Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Piątek, 28 września Nr 257 (2110)

W Poznaniu otwarto Centr. Ośrodek Szkoleniowy Ligi Przyjaciół Żołnierza

POZNAŃ (PAP). W ramach przygotowań do obchodu Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza, w przededniu 8 rocznicy wiekopomnej bitwy pod Lenino, nastąpiło w Poznaniu, dnia 25 bm. otwarcie centralnego ośrodka szkoleniowego i pierwszego kursu szkolenia wojskowego Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Na uroczystość przybyli z ramienia Zarządu Głównego LPŻ prezes Zarządu Głównego min. Stefan Matuszewski i kier. działu szkoleniowego ppłk. Michał Olchowski.

Wielka fermentownia tytoniu powstaje w Augustowie

BIAŁYSTOK (PAP). W Augustowie oddany został do użytku pawilon „A" wielkiej nowoczesnej fermentowni tytoniu. Pawilon ten, w którym mieści się urządzony według najnowocześniejszych wzorów magazyn do przechowywania tytoniu, ukończony został przed terminem, dzięki zespołowemu wysiłkowi załogi budowlanej.

Całkowite ukończenie budowy fermentowni przewidziane było na rok 1952.

OWOCNA WSPÓŁPRACA WOLNYCH NARODÓW

doniosłym czynnikiem w walce o pokój, demokrację i socjalizm

Skrót artykułu wicepremiera Hilarego Minca

MOSKWA (PAP). Jak już donosiliśmy, w „Prawdzie" ukazał się artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Hilarego Minca pt. „Owocna współpraca wolnych narodów".

Druga wojna światowa — stwierdza autor — w toku której przy decydującej roli Związku Radzieckiego rozgromione zostały główne w tym czasie agresywne siły imperializmu — Niemcy faszystowskie i imperialistyczna Japonia, doprowadziła do skurczenia się obozu imperializmu oraz do rozszerzenia obozu pokoju i socjalizmu. W Europie i w Azji powstały nowe demokratyczne państwa, które raz na zawsze zerwały z niewolą imperialistyczną. Po wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej — najdonioślejszym punkcie zwrotnym w dziejach, — było to nowym, silnym ciosem dla imperializmu, doprowadziło do dalszego osłabienia i zachwiania podstaw całego jego systemu.

Obecne kraje demokracji ludowej — Polska, Rumunia, Węgry, Bułgaria i Albania — były dawniej w większym lub mniejszym stopniu krajami zacofanymi, rolniczymi, o słabo rozwiniętym przemyśle i dlatego uzależnione były od wielkich krajów kapitalistycznych, znajdowały się w całkowitej ich niewoli. Od mocarstw imperialistycznych zależna była również bardziej rozwinięta pod względem przemysłowym Czechosłowacja. Po pierwszej wojnie światowej ogólny kryzys kapitalizmu doprowadził gospodarkę narodową wszystkich tych krajów do zastoju. Przemysł nie rozwijał się lub rozwijał się w tempie niezwykle powolnym, rolnictwo podupadało, rosło bezrobocie, wzrastało zubożenie mas ludowych.

SUKCESY GOSPODARCZE KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Z chwilą ustanowienia ustroju demokracji ludowej, z chwilą wkroczenia na drogę socjalistyczną obraz rozwoju ekonomicznego tych krajów uległ radykalnej zmianie. Z krajów, w których niepodzielnie panował zastój ekonomiczny z towarzyszącymi mu stale kryzysami ekonomicznymi, przekształciły się one w kraje szybko rozwijającej się gospodarki narodowej, przede wszystkim zaś wspaniale rozbudowującego się przemysłu.

W roku 1950 produkcja przemysłowa w porównaniu z przedwojennym 1938 rokiem wynosiła odpowiednio: dla Polski — 224 proc., dla Czechosłowacji — 146 proc., dla Węgier — 207 proc., dla Bułgarii — 274 proc., dla Rumunii — 157 proc., dla Albanii — 423 proc. W pierwszej połowie 1951 roku we wszystkich krajach demokracji ludowej produkcja przemysłowa w porównaniu z rokiem 1938 wynosi odpowiednio: dla Polski — 268 proc., dla Czechosłowacji — 165 proc., dla Węgier — 271 proc., dla Bułgarii — 335 proc., dla Rumunii — 208 proc.

DROGA DO SOCJALIZMU PODSTAWĄ ZWYCIĘSTWA

Z przytoczonych danych wynika, że europejskie kraje demokracji ludowej, pomimo wielkich zniszczeń wojennych, potrafiły, po wkroczeniu na drogę socjalizmu, posunąć się w ciągu bardzo krótkiego czasu daleko naprzód w rozwoju swych sił produkcyjnych. Jednocześnie ekonomicznemu rozwojowi krajów demokracji ludowej towarzyszy stały wzrost dobrobytu ludności, całkowita likwidacja bezrobocia, znaczne podniesienie poziomu realnej płacy w porównaniu z okresem przedwojennym, wszechstronny rozwój kultury.

Sukcesy gospodarcze krajów demokracji ludowej zarysowują się ze szczególną wyrazistością na tle zastoju ekonomicznego w kapitalistycznych krajach Europy zachodniej.

Powstaje pytanie: dlaczego ekonomika krajów demokracji ludowej rozwija się w szybkim tempie i dobrobyt ludności tych krajów wzrasta, podczas gdy gospodarka krajów kapitalistycznych drepce na jednym miejscu i w istocie rzeczy chyli się ku upadkowi, a dobrobyt ludności katastrofalnie obniża się.

Rzecz w tym, że masy pracujące krajów demokracji ludowej wyzwoliły się spod jarzma kapitalistów i obszarników, spod jarzma obcych imperialistów, wkroczyły na drogę rozwoju socjalistycznego, zacieśniły braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz między sobą. Zmierzają zwycięską drogą utorowaną przez ZSRR, korzystają z jego potężnego poparcia i z jego bratniej pomocy. Rzecz w tym, że narody Europy Zachodniej nie tylko nie wyzwoliły się od kapitalistów i obszarników, lecz pozwoliły, aby wsiedli im na kark imperialiści amerykańscy, którzy dławią i duszą gospodarkę narodową tych krajów.

STOSUNKI EKONOMICZNE MIĘDZY KRAJAMI KAPITALISTYCZNYMI

Istota wzajemnych stosunków ekonomicznych między krajami kapitali-



stycznymi wynika z eksploatatorskiej natury kapitalizmu. W swych stosunkach ekonomicznych kraje kapitalistyczne starają się, **po pierwsze:** wszelkimi sposobami przeszkodzić rozwojowi sił produkcyjnych swych partnerów, osłabić ich i pozbawić sił; **po wtóre:** wszelkimi sposobami wyzyskiwać swych partnerów, żyć ich kosztem, co jest szczególnie charakterystyczne w stosunkach między krajami silnymi i słabymi, a zwłaszcza w stosunkach metropolii z koloniami i półkoloniami; **po trzecie:** wszelkimi sposobami przeszkadzać krajom zacofanym w likwidowaniu swego zacofania oraz w utworzeniu własnego i wszechstronnie rozwiniętego przemysłu, w podnoszeniu dobrobytu ludności. Wręcz przeciwnie, starają się one utrzymać kraje słabe i zależne w sytuacji baz surowcowych, rynków wywozu towarów i kapitału na lichwiarskich warunkach, w sytuacji źródła taniej i pozbawionej praw siły roboczej; **po czwarte:** starają się one wszelkimi sposobami ograniczać suwerenność swych partnerów, zmniejszać i likwidować ich niezawisłość, podporządkować ich swemu panowaniu.

WSPÓŁPRACA ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ NOWYM TYPEM STOSUNKÓW W OBOZIE POKOJU

Istota wzajemnych stosunków ekonomicznych między ZSRR i krajami demokracji ludowej wynika z samej natury socjalizmu. Ekonomiczna współpraca ZSRR i krajów demokracji ludowej — to nowy, wyższy, sprawiedliwy typ stosunków wzajemnych między krajami obozu pokoju i socjalizmu.

Formy współpracy ekonomicznej ZSRR i krajów demokracji ludowej są szerokie i różnorodne. Formy te obejmują handel zagraniczny i współpracę w dziedzinie rozwoju przemysłu, pomoc naukowo-techniczną i przyznawanie kredytów, wspólną budowę przedsiębiorstw i wymianę doświadczeń produkcyjnych, ścisłą współpracę w szkoleniu kadr, wspólną eksploatację i wykorzystanie bogactw naturalnych itd.

Przed wojną rządy burżuazyjne i obcy imperialiści starali się wszelkimi sposobami przeszkodzić handlowi ze Związkiem Radzieckim, żywotnie koniecznemu dla ekonomiki tych krajów i dla ich narodów. Dlatego wymiana towarowa tych krajów ze Związkiem Radzieckim była niezwykle niska, udział Związku Radzieckiego w handlu zagranicznym Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Bułgarii wziętych łącznie nie stanowił nawet 1 proc. Przed wojną słabo rozwijały się również stosunki handlowe między tymi krajami. Pomimo bliskiego położenia geograficznego i wyraźnych korzyści ze wzajemnej wymiany handlowej, rozwojowi stosunków ekonomicznych przeszkadzała polityczna izolacja i wrogość, jakie między nimi istniały.

Sytuację tę umiejętnie wykorzystywały mocarstwa imperialistyczne, które odgrywały w handlu zagranicznym wymienionych wyżej krajów dominującą rolę.

Na tego rodzaju stosunkach ekonomicznych zawsze przegrywały narody i wygrywali tylko imperialiści.

Gdy w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w Albanii doszły do władzy rządy ludowe, zmieniły one charakter handlu zagranicznego z korzyścią dla narodów swych krajów. Przy ogólnym wzroście wymiany handlowej z zagranicą każdy z krajów demokracji ludowej rozwija najszybciej wymianę handlową przede wszystkim z państwami zaprzyjaźnionymi — z ZSRR, innymi krajami demokracji ludowej, z Chińską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną.

WZAJEMNA POMOC OPARTA NA RÓWNOUPRAWNIENIU

Pomyślny rozwój stosunków ekonomicznych krajów demokracji ludowej z ZSRR oraz między sobą chroni je przed wpływami rynku kapitalistycznego z jego żywiołowością, machinacjami walutowymi i giełdowymi, stwarza szeroką bazę dla rozwoju stosunków nowego typu między państwami, stosunków obliczonych na wzajemną pomoc i bratnią współpracę opartą na równouprawnieniu.

Można się o tym jak najdobitniej przekonać na przykładzie stosunków handlowych Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Kraj nasz dzięki korzyściom, jakie przynosi mu handel z wielkim krajem socjalizmu i krajami demokracji ludowej, zdecydowanie kroczy drogą szybkiego i stałego rozwoju ekonomicznego. Dzięki ścisłym stosunkom ekonomicznym z ZSRR i krajami demokracji ludowej Polska może niezawodnie planować rozwój swej gospodarki narodowej oraz otrzymywać zdecydowane i stale wzrastające poparcie ze strony zaprzyjaźnionych krajów. Wymiana towarowa między Polską i ZSRR wzrosła od chwili zakończenia wojny 5-krotnie.

POMOC NAUKOWO-TECHNICZNA ZSRR ŹRÓDŁEM SUKCESÓW

Stosunki ekonomiczne między ZSRR a krajami demokracji ludowej sprzyjają szybkiemu rozwojowi sił produkcyjnych. Związek Radziecki udzielił kra-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nauka dla mas

Imponujące tempo rozbudowy wyższych uczelni w Polsce Ludowej

WARSZAWA (PAP). 220 milionów zł. w 1951 r. i 245 milionów zł. w 1952 r. oto sumy, jakie inwestuje Państwo Ludowe w rozbudowę szkół wyższych, podległych Ministerstwu Szkół Wyższych i Nauki. Z kredytów tych rozbudowują się pracownie naukowe, kliniki i laboratoria wyższych uczelni w całym kraju. Szczególnie charakterystyczną dla linii rozwojowej Polski Ludowej jest budowa i rozbudowa wyższych uczelni w wielkich ośrodkach robotniczych, które za czasów przedwrześniowych pozbawione były szkół wyższych.

BUDUJE SIĘ DZIELNICA AKADEMICKA W GLIWICACH

W śląskim okręgu przemysłowym, który posiada dziś 7 szkół wyższych, buduje się m. in. dzielnica akademicka politechniki śląskiej w Gliwicach. Jest to jedna z największych inwestycji Planu 6-letniego w dziedzinie szkolnictwa wyższego.

Nowe obiekty otrzyma w Zabrzu Akademia Medyczna m. in. będą to budynki dla klinik 6 specjalności.

ROZBUDOWUJĄ SIĘ WYŻSZE UCZELNIE W ŁODZI

Łódź, która przed wojną posiadała zaledwie jedną wolną wszechnicę, stała się w Polsce Ludowej największym po Warszawie ośrodkiem akademickim. W nowym roku akademickim w mieście tym otworzy swe podwoje dla młodzieży 10 wyższych uczelni.

Politechnika łódzka, która zajmuje dziś wielki kompleks nowoczesnych gmachów, przebudowanych na potrzeby uczelni ze starych obiektów fabrycznych, otrzyma w bieżącym roku wielką halę turbinową, w której obecnie już montowane są maszyny.

Akademia Medyczna w Łodzi buduje m. in. dwie wielkie sale wykładowe. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi rozpoczęła budowę własnego gmachu, który oddany będzie do użytku w 1954 roku.

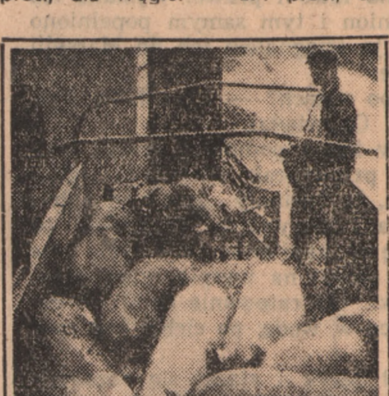
CZĘSTOCHOWA STAJE SIĘ WAŻNYM OŚRODKIEM AKADEMICKIM

Nowopowstające centrum przemysłowe — Częstochowa staje się ważnym ośrodkiem szkolenia kadr specjalistów z wyższym wykształceniem dla gospodarki narodowej. Rozbudowują się tu bowiem dwie wyższe uczelnie: Szkoła Inżynierska i Wyższa Szkoła Ekonomiczna.

WYŻSZE UCZELNIE W BIAŁYMSTOKU, RADOMIU I BYDGOSZCZY

Również w innych ośrodkach robotniczych, które przed wojną nie posiadały szkół wyższych, rozbudowuje się dzisiaj wyższe uczelnie. W Białymstoku, obok Akademii Medycznej, rozbudowuje się Wieczorowa Szkoła Inżynierska.

W Bydgoszczy utworzona została Wieczorowa Szkoła Inżynierska z wydziałami mechanicznym i chemicznym, zaś w Radomiu wieczorowa szkoła inżynierska otrzymała jedyny w Polsce wydział kształcący inżynierów przemysłu garbarskiego.



Chłopi gospodarujący indywidualnie i członkowie spółdzielni produkcyjnych odstawiają obecnie na punkty skupu, zakontraktowane w ciągu roku tuczniki. Otrzymują oni w zamian za wyhodowane sztuki, gotówkę lub ekwiwalent w produktach codziennego użytku

Na zdjęciu: Ładowanie tuczników, dostarczonych przez chłopów z powiatu Łuków

(Foto — CAF)

Pogrzeb gen. bryg. A. Huleja

WARSZAWA (PAP). 27 bm. odbył się na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie pogrzeb generała brygady Artura Huleja.

Nad otwartym grobem pożegnał zmarłego gen. dyw. Bewziuk.

Trzykrotną salwą ostatni hołd złożyła zmarłemu kompania honorowa i bateria dział.

350 tys. inwalidów zdobyło możliwość pracy zarobkowej

WARSZAWA (PAP). Inwalidzi wojenni, inwalidzi pracy i inwalidzi cywilni stanowią rzesze ludzi, którzy w ustroju kapitalistycznym zdani na własne siły, są ciężarem dla społeczeństwa. W Polsce Ludowej inwalidzi zostali otoczeni troskliwą opieką. Olbrzymia ich część powróciła — po przeszkoleniu na specjalnych kursach — w szeregi ludzi pracujących.

Dzięki szkoleniu zawodowemu ponad 350 tys. inwalidów przystąpiło dotychczas do pracy. Wielu z nich pracuje na odpowiedzialnych stanowiskach, wielu zostało nawet przodownikami pracy.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP.) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 27 września w Phenianie donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu odpierają na wszystkich frontach zaciekłe ataki interwentów amerykańsko-angielskich i wojsk lisynmanowskich.

Dnia 26 bm. na froncie wschodnim oddziały Armii Ludowej skutecznie odparły w rejonie na północ od Jangu sześć zaciętych ataków amerykańskich.

Z ogromnym entuzjazmem

naród chiński przygotowuje się do II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). Cały naród chiński w atmosferze ogromnego entuzjazmu i radości przygotowuje się do obchodu II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Z licznych ośrodków przemysłowych napływają meldunki o wspaniałych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych przez chińską klasę robotniczą we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia II rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej.

PEKIN (PAP). Ludność Pekinu przygotowuje się uroczyście do obchodów II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Pekin wyzwolony został spod jarzma kuomintangowskiego 31 stycznia 1949 roku. Od tego dnia miasto zmieniło się nie do poznania, Pekin stał się ośrodkiem życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Chin Ludowych.

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie towarzystwa przyjaźni chińsko-radzieckiej, ogólnochińskiej federacji związków zawodowych, demokratycznego związku młodzieży chińskiej, ogólnochińskiej demokratycznej federacji kobiet oraz Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej, udała się z Moskwy do Pekinu delegacja radzieckich organizacji społecznych z sekretarzem WCSPS — Sołowiowej na czele.

Obfite zbiory herbaty w ZSRR

MOSKWA (PAP). Stosując najnowocześniejsze zdobycze przodującej agrotechniki radzieckiej, kołchoźnicy Gruzji, Azerbejdżanu i kraju krasnodarskiego, otrzymali w roku bieżącym bogate zbiory liści herbacianych.

OWOCNA WSPÓŁPRACA WOLNYCH NARODÓW

(Dokończenie ze str. 1)

łom demokracji ludowej ogromnej pomocy przez dostawę surowców, żywności i przez bezpośredni współudział w likwidowaniu najcięższych zniszczeń wojennych. Dzięki temu można było skutecznie przystąpić do odbudowy zrujnowanej przez wojnę ekonomiki.

Jednym z najważniejszych instrumentów szybkiego rozwoju sił produkcyjnych krajów demokracji ludowej jest wzajemna pomoc naukowo-techniczna, przede wszystkim zaś odgrywająca decydującą rolę pomoc naukowo-techniczna ze strony Związku Radzieckiego.

U podstaw perspektywnych planów rozwoju gospodarki narodowej i industrializacji krajów demokracji ludowej leżą układy ze Związkiem Radzieckim, przewidujące dostawę z ZSRR najnowocześniejszych urządzeń przemysłowych, szeregu całkowicie wyposażonych zakładów przemysłowych, zbudowanych na podstawie najnowocześniejszych osiągnięć techniki oraz udzielanie wydatnej pomocy naukowo-technicznej. W Polsce np. utworzenie nowej bazy hutniczej, rodzimego przemysłu metali nieżelaznych, znaczne rozszerzenie przemysłu budowy maszyn, utworzenie przemysłu samochodowego i traktorowego, nowych gałęzi przemysłu chemicznego itd. oparte są na radzieckich nowych dostawach urządzeń przemysłowych i na radzieckiej pomocy naukowo-technicznej.

Życie wykazało ponad wszelką wątpliwość, że kraje zacofane pod względem przemysłowym mogą przekształcić się w kraje przemysłowe tylko na drodze budownictwa socjalistycznego, tylko wówczas, jeśli kroczą w szeregach kierowanego przez Związek Radziecki obozu wolnych od imperialistycznego jarzma państw, przy poparciu i pomocy wszechstronnie rozwiniętego, potężnego mocarstwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego.

Między państwami kapitalistycznymi również istnieje wymiana wynalazków, procesów technologicznych itd. Ale wymiana taka odbywa się z reguły tylko wówczas, gdy dany wynalazek, dany proces technologiczny itd stał się już przestarzały i został zastąpiony przez nowy, utrzymywany w tajemnicy.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ I ZDOBYCZY NAUKOWYCH

W przeciwieństwie do tego w stosunkach między ZSRR i państwami demokracji ludowej, za przykładem i z inicjatywy Związku Radzieckiego, przekazuje się w formie pomocy naukowo-technicznej bez rekompensaty, oraz bez jakichkolwiek warunków i ograniczeń najnowocześniejsze zdobycze nauki i techniki.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej oparte są na zasadzie pełnego równouprawnienia i pomocy wzajemnej. Przykładem takiej pomocy są wielkie pożyczki i kredyty, udzielane przez Związek Radziecki krajom demokracji ludowej na zakup towarów, żywności i urządzeń przemysłowych.

W swych wzajemnych stosunkach ekonomicznych państwa kapitalistyczne starają się wszelkimi sposobami ograniczyć suwerenność swych partnerów. Wzajemne stosunki ekonomiczne Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wręcz przeciwnie, prowadzą do umocnienia niezawisłości krajów demokracji ludowej.

Odbywający się przy pomocy Związku Radzieckiego rozwój sił produkcyjnych tych krajów, stopniowe przekształcanie ich w państwa rozwinięte pod względem przemysłowym, umacnia ich niezależność ekonomiczną i polityczną. Kraje demokracji ludowej dopiero po uniezależnieniu się od obcych imperialistów stały się państwami naprawdę niezawisłymi i z każdym nowym krokiem na drodze budownictwa socjalistycznego wzmagają i umacniają swą prawdziwą niezawisłość.

Na naszych oczach rozwija się i doskonali stworzony z inicjatywy Wielkiego Stalina system wzajemnych stosunków ekonomicznych nowego typu, dzięki któremu twórcza praca w bratnich krajach obozu pokoju i socjalizmu zapewnia nieustanny rozwój pokojowego budownictwa ekonomicznego i kulturalnego.

UZNANIE RÓWNOŚCI WIELKICH I MAŁYCH NARODÓW

Stosunki między ZSRR a krajami demokracji ludowej rozwijają się na podstawie niewzruszonych zasad proletariackiego internacjonalizmu. Dzięki niemu powstała i utrwala się wszechstronna współpraca narodów, które wyrwały się z niewoli kapitalistycznej. Współpraca ta opiera się na uznaniu równości wielkich i małych narodów, na ich braterskiej pomocy wzajemnej i na wspólnej walce o zwycięstwo socjalizmu pod sztandarem Lenina - Stalina.

Zapominanie zasad proletariackiego internacjonalizmu lub nawet najmniejsze odchylenie od nich prowadzi do zdrady, do kapitulacji wobec amerykańsko-angielskiego imperializmu. Dowodzi tego przykład Jugosławii, która wskutek oszustwa dostała się w ręce szpiegów i prowokatorów z faszystowskiej bandy Tito-Kardela-Rankowicza. Banda ta zdradziła swój naród i sprzedała kraj za dolary anglo-amerykańskim imperialistom. W wyniku oderwania od krajów obozu pokoju i socjalizmu Jugosławia utraciła wszystkie rewolucyjne zdobycze. Jugosławia jest dziś typowym krajem kapitalistycznym z faszystowsko-policyjnym reżimem oraz ze wszystkimi wadami i klęskami, właściwymi krajowi faszystowskiemu i kapitalistycznemu.

Lecz oprócz tego jest ona także kolonią i bazą wypadową imperialistów dla agresji przeciwko miłującym pokój narodom.

W roku 1927 towarzysz Stalin mówił, że „w toku dalszego rozwoju rewolucji międzynarodowej i reakcji międzynarodowej będą się kształtować dwa ośrodki w skali światowej: ośrodek socjalistyczny skupiający kraje ciążące ku socjalizmowi i ośrodek kapitalistyczny skupiający kraje ciążące ku kapitalizmowi".

OLBRZYMIA SIŁA OBOZU POKOJU

W naszych czasach to genialne przewidywanie towarzysza Stalina sprawdza się z naukową ścisłością. Ośrodek socjalistyczny wzrasta i wzmacnia się wszechstronnie. W wyniku wielkiego zwycięstwa Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej cała grupa państw w Europie i w Azji przyłączyła się do ośrodka socjalistycznego. Polityczna siła i potencjał gospodarczy państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu są olbrzymie. Nie ma takiego materiału, wyrobu, takich kopalń, takich surowców, których nie posiadałyby w dostatecznej ilości, lub których nie mogłyby uzyskać w krótkim czasie państwa obozu pokoju, zajmujące olbrzymie przestrzenie kuli ziemskiej. We wszystkich tych krajach trwa gigantyczne, pokojowe budownictwo ekonomiczne i kulturalne.

Pokojowemu budownictwu krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu usiluje przeszkodzić ośrodek kapitalistyczny, na czele którego stoją imperialiści USA. Ośrodek ten przygotowuje z całych sił nową wojnę światową.

Budując socjalizm w swych krajach, masy pracujące krajów demokracji ludowej, pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, przyśpieszają wzrost sił pokoju.

Rozwijając braterskie wzajemne stosunki polityczne i ekonomiczne ZSRR i kraje demokracji ludowej wskazują innym dużym i małym narodom, w jaki sposób niezależne, wolne i równouprawnione państwa, które wyzwoliły się spod jarzma imperializmu, mogą i powinny rozwijać się dla dobra swych narodów, dla dobra całej ludzkości.

Wszechstronna i owocna współpraca ekonomiczna Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanowi niezwykle doniosły czynnik w walce o trwały pokój na całym świecie, o demokrację i socjalizm.

Pokojowe dążenia uczonych radzieckich

MOSKWA PAP). Tysiące działaczy nauki radzieckiej złożyły już podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

Składając podpis pod apelem Światowej Rady Pokoju, wybitny lingwista radziecki, dyrektor instytutu językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR — Wiktor Winogradow oświadczył:

Jesteśmy świadkami niezwykle doniosłych wydarzeń historycznych. Ruch obrońców pokoju ogarnął narody całej kuli ziemskiej. Setki milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju świadczą o niezwykłej wadze tego dokumentu.

Ruch obrońców pokoju stał się wielkim wydarzeniem historycznym i niewątpliwie będzie w przyszłości przedmiotem badań historycznych.

Mówiąc o pokojowych dążeniach uczonych radzieckich w tej liczbie językoznawców, Wiktor Winogradow podkreślił, że historyczne prace Stalina w dziedzinie językoznawstwa rozpoczęły nowy etap w rozwoju radzieckiej nauki o języku.

Szybki rozwój
spółdzielni produkcyjnych na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP) Sukcesy organizacyjne i gospodarcze większości spółdzielni produkcyjnych woj. bydgoskiego stwarzają im warunki dalszego szybkiego rozwoju. Żniwa były okresem, w którym zarówno członkowie spółdzielni jak i ich sąsiedzi, gospodarujący indywidualnie, mogli ocenić wyniki całorocznej zespołowej pracy. Spółdzielcy zebrali z pól, uprawianych mechanicznie i zgodnie z wymaganiami agrotechniki oraz zasiewanych kwalifikowanym ziarnem, wysokie plony — o wiele wyższe niż chłopi indywidualni.

Spółdzielnia produkcyjna Kosowo w pow. wyrzyskim osiągnęła przeciętnie z ha 22 q żyta, 24 q pszenicy, 24 q jęczmienia 23,5 q owsa, uzyskując przeciętnie wzrost wydajności z ha w porównaniu z rokiem 1950 o 4 q.

Spółdzielnie biorą masowy udział we współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie planu skupu zboża. Na czoło wysunął się Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Manieczkach pow. włocławskiego, który wykonał swój roczny plan sprzedaży zboża w 169 proc.

Dużą uwagę zwracają spółdzielcy woj. bydgoskiego na hodowlę. W ciągu bież. roku w 141 spółdzielniach, powstałych do końca 1950 r. pogłowie bydła i trzody chlewnej wzrosło o 60 proc.

Do przodujących w hodowli należą m. in. spółdzielnia w Olszówce pow. wyrzyskiego i spółdzielnia w Grabówcu.

Widząc wzorową pracę i wysokie jej wyniki, osiągane w większości spółdzielni, chłopi, gospodarujący indywidualnie, przekonują się o korzyściach gospodarki zespołowej i w wielu wypadkach decydują się na wstąpienie do spółdzielni. W okresie ostatnich kilku miesięcy spółdzielnie woj bydgoskiego przyjęły ok 800 nowych członków.

Apel o uratowanie życia 8 demokratów greckich

NOWY JORK (PAP). Pełniący obowiązki przedstawiciela Związku Radzieckiego w ONZ Carapkin skierował do przewodniczącego V Sesji Zgromadzenia Ogólnego N. Z. Entezama telegram, który delegacja radziecka otrzymała od greckich organizacji demokratycznych w sprawie groźby śmierci jaka wisi nad 8 greckimi demokratami.

Dnia 11 września — stwierdza telegram greckich organizacji demokratycznych — faszytowscy najemnicy generała Papagosa przy milczącej aprobacie rządu podjęli próbę uprowadzenia z więzienia „Averof" 8 patriotów i zamordowania ich.

Ta zbrodnicza działalność ateńskich monarcho-faszystów wskazuje, że przygotowują oni również zamordowanie 3,000 innych bojowników o wolność, pokój i demokrację, którzy oczekują egzekucji, oraz zamierzają zgładzić dziesiątki tysięcy demokratów, uwięzionych lub zesłanych do obozów koncentracyjnych.

Telegram zwraca się z gorącym apelem o wstrzymanie zbrodniczej ręki oprawców monarcho-faszystowskich i o uratowanie życia 8 bojownikom ludowym.

Manewry wojskowe w Trieście

RZYM (PAP). Jak donoszą amerykańskie i brytyjskie wojska okupacyjne w Trieście przeprowadzą w najbliższych dniach manewry wojskowe. W manewrach tych wezmą udział formacje lotnicze, które kwaterują na lotniskach Niemiec Zachodnich.

Masowe nauczanie dorosłych j. rosyjskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 25 bm. odbyła się w siedzibie Zarządu Głównego TPPR ogólnokrajowa narada, poświęcona sprawie organizacji kursów masowego nauczania dorosłych języka rosyjskiego.

Na naradzie omówiono zagadnienia związane z organizacją kursów masowego nauczania dorosłych języka rosyjskiego.

STAN POGODY

We wschodniej Polsce początkowo zachmurzenie duże miejscami niewielkie opady, później przejaśnienia, na pozostałym obszarze po porannych, lokalnych mgłach w ciągu dnia chmurno z większymi przejaśnieniami. Temperatura od 13 do 18 st.

Lotnicy radzieccy zwalczali stonkę ziemniaczaną w CSR

PRAGA (PAP). W Pradze odbyło się uroczyste pożegnanie 21-osobowej grupy lotników radzieckich, którzy w ciągu kilku tygodni prowadzili na terenie Czechosłowacji walkę ze stonką ziemniaczaną. W okresie tym samoloty radzieckie zlikwidowały ogniska stonki ziemniaczanej na powierzchni 37 tysięcy ha.

W imieniu mas pracujących Czechosłowacji minister rolnictwa — Nepomucki wyraził lotnikom radzieckm gorące podziękowanie za ich ofiarną i bezinteresowną pomoc.

Sport

I LIGA GRA 30 BM.

W nadchodzącą niedzielę 30 września br. rozgrywki I ligi piłkarskiej odbędą się zgodnie z terminarzem. Odwołany został jedynie mecz Budowlani (Chorzów) — CWKS (Warszawa), który odbędzie się w innym terminie.

W Warszawie Kolejarz gra z Górnikiem (Radlin), w Łodzi Włókniarz spotka się z Kolejarzem (Poznań). W Szczecinie Gwardia gra z Ogniwem (Bytom). W Krakowie odbędą się dwa spotkania: Ogniwa z Unią (Chorzów) oraz krakowskich drużyn Gwardii i Włókniarza.

Spotkanie o wejście do I ligi Budowlani (Gdańsk) — Gwardia (Warszawa) oraz Górnik (Wałbrzych) — OWKS (Kraków), które miały odbyć się 30 bm. zostały przełożone na późniejszy termin.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 94

— Bardzo prosta historia... — Danek poruszył głową wskazując okno. Ciemnoszara motorówka kołysała się przy zrujnowanym molo. — Nie rozumiesz? Wieziemy jednego na spacer... — roześmiał się. Byczotupski zaniepokoił się.

— Oficera?

— Ehe. Przed wojną pracował w „dwójce". Gdy Niemcy weszli do Warszawy, urządził się w konsulacie południowo-amerykańskim i tam oddał wiele usług ludziom godnym zaufania i potrzebującym pomocy. Nieco później nawiązał kontakt z władzami niemieckimi i znów dla dobra „dwójki" podjął się współpracy z „gestapo". Oczywiście nie w Warszawie, a na prowincji.

— W Płocku — zapytał nagle Ząb.

— Możliwe, panie pułkowniku. Wreszcie, obawiając się dekonspiracji, oficer ten ucieka z kraju i przez Lizbonę dostaje się do Londynu w pierwszych dniach stycznia 1943 roku. Tam znają go wszyscy, więc zaczyna pracować w „szóstce", oddziale łączności z krajem. Następnie zostaje przeniesiony do sztabu armii na Bliskim Wschodzie i z nią przybywa do Włoch. Wszystko w porządku, jak do tej pory. Dopiero po wojnie zaczęła się awantura. Tański, któremu przez głupotę pozwolono wyjechać do Francji, zaczyna węszyć, gdzie się da. Zaczął od śmierci Sikorskiego w Gibraltarze. Powiązał wypadek z wybuchem jakiegoś pocisku artyleryjskiego, który jakoby rozerwał się tuż obok punktu obserwacyjnego, na którym był Sikorski podczas ćwiczeń na Bliskim Wschodzie. Przypomniał sobie i nieudany spisek Dęba-Biernackiego, aż wreszcie natrafił na ludzi, którzy obciążyli owego oficera, o którym zacząłem wam mówić. Przyjechali oni do Korpusu z niewoli. Byli wśród nich tacy, którzy podobno widzieli tamtego w mundurze niemieckim podczas okupacji.

Byczotupski pobladł gwałtownie, a Ząb, który do tej chwili drzemał, ocknął się i ciekawie pochylił głowę. Danek ciągnął dalej.

— To naturalnie nie może nikogo z naszych obciążyć, bo wywiad jest wywiadem i każdy sposób jest w tej pracy dobry. Ale — Danek podniósł ręce — Tański nie poprzestał na tym. Ustalił jakoby, że oficer, o którym opowiadam, pracował dla Niemców już przed wojną.

— Słyszałem o tym, ale nie wiedziałem, o kogo chodzi... — bąknął Byczotupski.

— Więc dalej... Tański zebrał potrzebne do oskarżenia dane i najspokojniej wyjechał do Francji. I zaczęła się zabawa! Przyznaję, że kierował nią zręcznie. Uderzył na dwa najsłabsze odcinki: śmierć Sikorskiego i Powstanie Warszawskie. W listach, które wysłał do wielu oficerów korpusu i dywizji pancernej, podrywał wiarę w przypadkowość katastrofy gibraltarskiej. Skoro były trzy nieudane zamachy, czemu nazywamy czwarty tragicznym wypadkiem? Tak pisał... Na pierwszy rzut oka mogło to obudzić zaufanie.

— Niby tak... — bąknął Ząb. Kapitan Danek mówił coraz szybciej:

— Śmierć Sikorskiego to już nieomal historia, ale Powstanie wciąż jest raną, której byle plastrem zalepić się nie da. Tański wyciągnął przedwojenne nici wiążące wywiad niemiecki z polską „dwójką" i przedłużył je na okres okupacji. Odpowiedzialność za wybuch Powstania spada niewątpliwie na „Londyn" — pisał Tański. — Należy również postawić pytanie: kto wysunął przedwojennego szefa Drugiego Oddziału na stanowisko szefa sztabu przy Bór-Komorowskim? Wiemy, że właśnie Pełczyński zarządził koncentrację oddziałów, która doprowadziła do wszczęcia walki w najbardziej nieodpowiedniej chwili. Wydaje się, że przyśpieszając wybuch Powstania, Pełczyński starał się zdobyć dla sanacji utraconą we wrześniu władzę. Chcieli powrócić kosztem milionowego miasta! Tański przytoczył w swych listach również nazwisko pewnego kapitana, który — Danek zawahał się chwilę — przed wojną pracował w II Oddziale, a jednocześnie służył wywiadowi niemieckiemu. Czy ten człowiek powinien był zajmować stanowisko w oddziale sztabu kierującym akcją w kraju? I znów nasuwa się odpowiedź — nie. Można wytłumaczyć się z noszenia niemieckiego munduru podczas okupacji, ale z przedwojennych kontaktów — trudniej. Nic więc dziwnego, że dusiliśmy stąd kapitana Banko, by Tańskiego jak najprędzej uciszył. Stało się jednak inaczej. Tański żyje, a Banko pasie robaki. W dodatku, chłopcy, którym Banko dawał polecenia odnośnie osoby Tańskiego, zaczęli opowiadać o tym na lewo i prawo. Wysłano ich więc z Paryża pod Awinion i tym samym popełniono nowe głupstwo. Dopiero ja ściągnąłem ich do Marsylii i przekonałem skutecznie.

— Co, jak królików, po uszach? — ożywił się Ząb. Danek nie odpowiedział. Opowiadał:

— Tymczasem prasa w kraju podniosła krzyk. Sążniste wywody Tańskiego przewracały londyńską legendę. Były tym groźniejsze, że odcinały „górę" od bohaterstwa żołnierza, lotnika i marynarza. Pełczyński to generał, więc skrupiło się na kapitanie, choć wiele londyńskich pań zawdzięcza pobyt na wyspie tylko kapitańskiej usłużności... I tak... dla ratowania opinii — niszczy się człowieka. Końce w wodę, po cichu, bez rozgłosu...

Byczotupski przygryzał język i starał się rozstrzygnąć: ile w opowiadaniu tragicznej prawdy, a ile komedianckiej gry. Z twarzy Danka nic nie mógł wyczytać. Na łodzi motorowej zapalono właśnie światła. Porucznik żandarmerii podniósł się i poprawiał biały pas. Byczotupski spytał:

— Co za jeden? — wskazał oczami żandarma. Danek skrzywił się.

— Właśnie! Zakuty łeb. Idzie za głosem dowódcy, jak ślepiec wsłuchany w stuk białej laski. — Danek wstał. Jak myślisz? To chyba zakończy się dobrze? Powiedz! — szepnął niespokojnie.

— Naturalnie! Jestem pewien! — powiedział zbyt głośno Byczotupski. Oczywiście pewności nie miał.

WRZESIEŃ **23** PIĄTEK

DZIŚ: *Wacława Marka*

JUTRO: *Michała Arch.*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516.

IKP telefony: 33-41, 33-42. Dział kroniki: 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

99 gr 4,50 zł. ?



W bydgoskich zakładach zbiorowego żywienia dzieją się rzeczy, o których najbardziej wyrafinowanym gastronomom się nie śniło. Weźmy np. taki fakt: w ub. wtorek, 25 bm. pewien obywatel zapłacił w restauracji „Pod Dzwoneczkiem" 90 gr za porcję bardzo smacznie przyrządzonych płucek. Dnia następnego to samo danie, lecz w nieco zmniejszonej porcji w lokalu „Mir" kosztowało 5 razy drożej, tj. 4.50 zł!

Radzibyśmy dowiedzieć się coś nieco z dziedziny tajników specyficznej kalkulacji potraw w bydgoskich lokalach gastronomicznych. (h)

Pod rynnami



Gdyby ktoś chciał w Bydgoszczy w czasie deszczu schronić się pod murem którejś z kamienic, postąpiłby bardzo niepopacznie, bowiem rynny bydgoskich domów są przeważnie popsute i cieknącą.

Słowem wpadłby z deszczu pod rynnę.

Zbliża się pora deszczów, warto pomyśleć o reperacji rynien, chociaż tych najbardziej wymagających remontu. (r)

Inspekcja IKP wykrywa braki

Już pachnie jesienią a w sklepach bydgoskich jeszcze lato

Zrobiło się już zimno i jesienna pogoda zmusza bydgoszczan do cieplejszego odziewania się. W sklepach z konfekcją i bielizną notuje się coraz większy napływ klienteli w poszukiwaniu zimowych płaszczy i bielizny. Ekipa naszych sprawozdawców przeprowadziła w związku z tym inspekcję sklepów MHD, CT, Centrali Odzieżowej i „Wspólnoty Pracy".

W sklepie CO nr 1 dowiadujemy się o kompletnym braku płaszczy dla dzieci w wieku od 6—14 lat. Ubranka chłopięce są. Z dużymi dekoltami i... bez kołnierzy. Mamusie skarżą się na taki towar i nie kupują go, gdyż nie ma on żadnego praktycznego zastosowania w sezonie jesiennym.

Towarem czysto zimowym są ciepłe „ali-baby". Klientek, które pytają o ten towar jest sporo, a towaru ani jednej sztuki. Czyżby CO w „ali-baby" pragnęła zaopatrzyć najmłodszych dopiero zimą?

Obsługa placówki MHD na rogu Śniadeckich i Alei 1 Maja współczują co kiwa nam głową kiedy pytamy o ciepłą bieliznę męską. „Nie ma, tylko coś lżejszego". Lżejszego na nadchodzącą zimę dziękujemy! Damska bielizna jest tylko jedwabna.

Nie lepiej jest z tymże towarem w sklepie CO nr 5. Słyszymy skargi klienteli nie tylko na brak ciepłej bielizny dla dorosłych, lecz także dziecięcej. Nie nadeszły jeszcze ani trykoty dla niemowląt, ani skarpety ciepłe, ani koszulki wierzchnie dla dzieci (od 1—5). Nie ma pidżam.

W sklepie detalicznym MHD 88 słyszymy nie mniej melancholijne skargi na brak płaszczy z podszyciem watoliny. Płaszcze dla dziewcząt (fabrykacja z Świebodzinka) są źle skrojone. Dla młodzieży w wieku szkolnym trudno znaleźć jakiekolwiek ubranko; wszystkie za małe lub za duże numery.

Klienci sklepu CO nr 3 domagają się spodni męskich z 30 proc. wełny. Dotychczas są tylko droższe gatunki. — Brak ubranek dla chłopców od 5—10 lat.

Stwierdziliśmy jednak dobre zaopatrzenie w metrażowe towary zimowe w CT, dostateczną ilość watoliny — której nadszedł większy transport.

Mamy wrażenie, że centrale handlowe jeszcze w stopniu niedostatecznym uświadamiają sobie, że nadchodzi zima. Wszystkie braki, które wykryła nasza ekipa sprawozdawcza nie świadczą pozytywnie o Centrali Odzieżowej oraz MHD. Potrzeby bydgoszczan powinny być zaspokojone przed nastaniem mrozów a nie dopiero wiosną!

(nik ur)

Nowy warsztat gremplarski

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Dziewiarz" w Bydgoszczy wykonała w I półroczu br. plan produkcyjny w 145 proc. Spółdzielnia ta prowadzi 5 punktów produkcyjnych, w których wyrabiana jest konfekcja damska i męska — w większości z odpadków wełnianych. Ostatnio Spółdzielnia uruchomiła w Bydgoszczy warsztat usługowy gremplarstwa, z którego korzysta przede wszystkim okoliczna ludność wiejska.

Zabawa na budowę Warszawy

Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Bydgoszczy urządza dnia 29 bm. w sali Rzeźn. Miejskiej zabawę, z której czysty zysk przeznacza się na fundusz budowy Warszawy. Początek o godz. 19. Zaproszenia otrzymać można w Zarządzie Miejskim LK. — Bufet obficie zaopatrzony. Od samego początku aż do końca wiele niespodzianek.

VI sesja WRN

Sprawy oświaty są przedmiotem największej troski radnych

W Bydgoszczy obradowała VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Po powołaniu przewodniczącego i sekretarza sesji w osobach: posła Eugeniusza Czechowicza i ob. Falkowicz, przewodniczący Prezydium WRN J. Rakoczy za wybitne zasługi przy organizowaniu Szpitala Powiatowego w Chełmnie udekorował Złotym Krzyżem Zasługi dr Osięckiego, a Srebrnymi Krzyżami: dyr. Szpitala Powiatowego w Chojnicach dr T. Janickiego oraz pielęgniarkę z Miejskiego Ośrodka Zdrowia Dąbrowa Biskupia — Szelter.

Jednym z czołowych punktów obrad sesji było podsumowanie dotychczasowych prac Komisji Oświaty i Kultury, która na skutek nowych instrukcji Rady Państwa ulegnie reorganizacji. Sprawozdanie za okres od 1 stycznia do 27 września 1951 r. złożył dr Bandura. Członkowie komisji przeprowadzili w okresie sprawozdawczym 3 kontrole społeczne szkół bibliotek, przedszkoli, działalności TPD, kolonii i obozów letnich, oraz sprawdzili w całym województwie stopień przygotowania szkół pomorskich do nowego roku szkolnego. Oprócz działalności kontrolującej, komisja starała się o jak najściślejszy kontakt z nauczycielstwem. Członkowie komisji brali udział w konferencjach pedagogicznych oraz w uroczystościach szkolnych.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w której zabierali m. in. głos: przew. ZW ZMP Krupka, mec. Trzebiński, dyr. DOSZ Grzegorzewski oraz przew. Prezydium WRN Rakoczy. Przez całą dyskusję przewijała się głęboka troska o dzieci i młodzież, o polepszenie warunków nauczania, o stworzenie gęstszej sieci przedszkoli, szkół, internatów, burs. Szczególnie pieczołowicie była rozpatrywana sprawa szkolnictwa zawodowego, kuźni nowych socjalistycznych kadr. Dyr. Grzegorzewski oraz radny Krupka wysunęli szereg dezyderatów, mających na celu polepszenie warunków pracy i nauki w szkołach zawodowych. Jeden z tych wniosków przewiduje utworzenie specjalnej sekcji dla szkół zawodowych w łonie Komisji Oświaty i Kultury WRN.

Radni jednogłośnie przyjęli sprawozdanie Komisji Oświaty i Kultury oraz instrukcję w sprawie tej komisji, wydaną przez Radę Państwa.

Wiele czasu zajęło sprawozdanie z działalności Wydziału Przemysłu z uwypukleniem drobnej wytwórczości (nacz. Rutkowski), koreferat komisji drobnej wytwórczości i dyskusja, naświetlająca wszechstronnie poruszone w referatach zagadnienia. Sprawozdanie z tej części obrad zamieścimy jutro.

Odczyt

W sobotę o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji, Pl. Bohaterów Stalingradu 20 prof. Krygier wygłosi referat pt.: „Elementy wyższej matematyki".

Na fali dnia

Od października popołudniówki w Teatrach Ziemi Pomorskiej

Od 1 października br. Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej Bydgoszcz —Toruń wznawiają przedstawienia popołudniowe, które odbywać się będą w każdą niedzielę o godz. 15.30. Wiadomość tę przyjmą niewątpliwie wszyscy z wielkim zadowoleniem, zwłaszcza mieszkańcy okolic Bydgoszczy i Torunia, dla których powrót do domu z wieczornego spektaklu napotyka na trudności komunikacyjne.

Seria niedzielnych przedstawień popołudniowych rozpocznie się w niedzielę 7 października br. Poza tym od 1 października zajdą zmiany w dniach wolnych od przedstawień. Otóż w związku z rozpoczęciem przez Pomorską Orkiestrę Symfoniczną nowego sezonu koncertowego w Bydgoszczy dniem wolnym od przedstawień będzie piątek, w Toruniu zaś pozostanie nadal poniedziałek. — Dlatego też w poniedziałek 1. 10 br. ujrzymy w Bydgoszczy „Oberżystkę" a w piątek 5. 10. br. odbędzie się inauguracja koncertów symfonicznych, natomiast w Toruniu w poniedziałek 1. 10. br. teatr będzie zamknięty.

Wędkarze na budowę Stolicy



Podajemy wszystkim członkom Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Bydgoszczy do wiadomości, że w dniu 7. 10. br. o godz. 14 w szałasie w Łęgnowie odbędzie się impreza na budowę Warszawy, połączona z wieczorkiem towarzyskim, na którą zaprasza się członków koła wraz z rodzinami. Dojazd autobusem wzgl. koleją dogodny. Wiele niespodzianek!

Wieczór literacki

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Bydgoszczy urządza w dniu 29 bm o godz. 19 w sali Pomorskiego Domu Sztuki wieczór literacki.

Na temat „Tęsknota i rzeczywistość" mówić będzie laureat konkursu literackiego Polskiego Radia i Państwowego Instytutu Wydawniczego Janusz Markiewicz. Będzie to jubileuszowa 50-ta prelekcja młodego autora i zarazem reżysera wielu audycji radiowych, oraz współpracownika „Nowego toru".

Filmy dla kierowników i zespołów świetlic

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wojewódzka Poradnia Świetlicowa przy Zarządzie Okręgu Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury w dniu 28 bm. o godz. 18 w sali klubu przy ul. Janka Krasickiego 14 organizuje pokaz filmów oświatowych pt. „Nad Morzem Czarnym", „Sztuka rzeźbienia w kości", „Sztuczne rozmnażanie ryb". Są to filmy produkcji radzieckiej. Prosimy o liczny udział kierowników świetlic oraz zespołów świetlicowych. Wstęp bezpłatny.

Komunikaty

Dnia 28 bm. odbędzie się schadzka Sekcji Kolarskiej ZKS „Stal" o godz. 18 przy ul. Floriana 6.

ZKS „Kolejarz". Zebranie zarządu odbędzie się w piątek dnia 28 bm. o godz. 19 w świetlicy klubu przy ulicy Dworcowej 89. Uprasza się o punktualne przybycie.

Sekcja Motorowa ZS „Spójnia". Dnia 28 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie sekcji w Centrali PSS. Ze względu na organizowaną gymkhanę motorową obecność wszystkich obowiązkowa.

Okruchy z „Kiermaszu piosenki"

Rozmawiamy z Antonim Jaksztasem

W tych dniach bawił na Pomorzu zespół warszawskiego „Artosu" w skład którego wchodzą: Lucyna Drzewiecka, Marta Mirska, Mieczysław Fogg, Antoni Jaksztas oraz orkiestra jazzowa pod dyr. Władysława Rossy. Afisze zapowiadały wspaniałą „bombę". Mimo to wielu miłośników humoru, satyry i muzyki lekkiej, którzy szli na pierwszy występ tego zespołu — nie obiecywało sobie po nim wiele. Wiadomo — często występ „Artosu" sprawiał publiczności pomorskiej gorzki zawód, bo poza atrakcyjnie brzmiącą nazwą imprezy i nazwiskami dawnych „gwiazd" — programu na właściwym poziomie właściwie nigdy nie było.



Antoni Jaksztas

*

Bolączka ta wiąże się z głębszym problemem przewartościowania dotychczasowego repertuaru tzw. estrady małych form. A jakie w tej dziedzinie panowało zabagnienie, nie potrzeba chyba wiele mówić. Pamiętamy płaskie, trywialne dowcipy, „kawały" pornograficzne, przenoszone żywcem z zachodu szmoncesy. Pamiętamy wulgarne aż do obrzydzenia pozy taneczne wykonywane przy akompaniamencie zwyrodniałej muzyki.

Jakaż więc przyjemna niespodzianka spotkała publiczność pomorską, kiedy wysłuchała wspaniałego programu warszawskiego „Artosu" pt. „Kiermasz piosenki". Każdemu, kto opuszczał po występie Pomorski Dom Sztuki, nasunęła się niewątpliwie refleksja: „Kiedy znów będziemy mieli okazję zobaczyć taką imprezę?" Właśnie aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, postanowiliśmy przeprowadzić rozmowę z naszymi miłymi artystami.

*

Łatwo postanowić, ale trudniej postanowienie wykonać. Na szczęście jednak udało nam się na parę chwil przed odjazdem gości wtargnąć szturmem do twierdzy Jaksztasa, mieszczącej się na II piętrze „Gastronomii". Twierdza wygląda tak żałośnie, że na moment zapominamy o miłym gościu. Podłoga, ściany i sufit do złudzenia przypominają pobojowisko, albo wnękę jaskiniowców ze stylizowanymi rekwizytami okresu... cywilizacji.

— Proszę siadać — zachęca mile Jaksztas.

Patrzymy na krzesło i znów coś w rodzaju rumieńca wstydu pojawia się na twarzy. Plecionka na siedzeniu jest wytarta. Jaksztas z właściwym sobie humorem demonstruje praktyczny sposób siadania na takim krześle.

— To nic — mówi z pobłażliwym uśmiechem i wymownym spojrzeniem ogarniając pokój dodaje: — Widywałem gorsze.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się ciekawych szczegółów.

— Koncepcja „Kiermaszu piosenki" powstała w maju br. w związku z kiermaszem... książek. Całość programu naszego „kiermaszu" zmontowaliśmy wspólnie z kolegą Bolesławem Żabko-Potopowiczem. „Prapremiera" odbyła się w Zagłębiu u sosnowieckich górników. Następnie objechaliśmy Bielsko, Zabrze, Bytom. Dużym powodzeniem cieszyła się nasza impreza w Warszawie. Zareprodukowaliśmy ją na otwarciu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Dalszym etapem naszych wyjazdów było woj. szczecińskie, a zanim przyjechaliśmy na Pomorze odwiedziliśmy Gdynię, Malbork, Kwidzyn, Nowy Dwór Gdański i Tczew.

— A obecnie dokąd wyjeżdżacie?

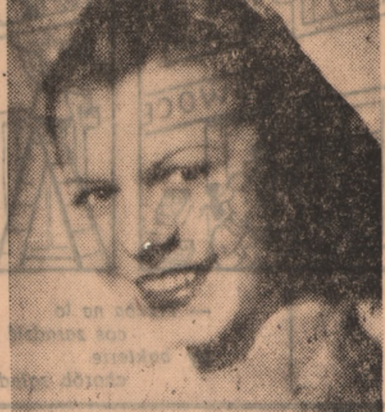
— Jeszcze tylko na jednorazowy występ do Ciechocinka, a następnie rozjeżdżamy się na urlop.

— Po urlopie będziemy jeszcze dalej eksploatować nasz program w tych okręgach, gdzie dotychczas jeszcze nie byliśmy. Prawdopodobnie na „pierwszy ogień" pójdzie Łódź.

Jaksztas zapytany o wrażenia z Pomorza, uśmiecha się szeroko.

— W Bydgoszczy jestem już piąty raz. Publiczność jest bardzo muzykalna i sympatyczna. Chętnie przyjadę tu tai następnym razem.

— A kiedy to nastąpi?



Lucyna Drzewiecka

— Chyba nie prędzej jak wczesną zimą, ale wówczas to już z całym naszym zespołem, w skład którego wchodzą jeszcze: dziewczęcy zespół tańców ludowych „Malwa", stworzony przez znakomitą baletmistrzynię Stanisławę Stanisławską oraz zespoły wokalne: Siostry Triola i Chór Szacha.

*

Martę Mirską znamy przeważnie z jej występów z orkiestrą taneczną Polskiego Radia w Warszawie pod dyr. Jana Cajmera. Nazwisko Mieczysława Fogga mówi już samo za siebie. Mniej znana jest natomiast Lucyna Drzewiecka, która dopiero niedawno wyszła na szerszą arenę życia artystycznego Polski. Poprzednio była artystką Teatru Wojska Polskiego, a ostatnio grała w Teatrze Muzycznym. Występowała tutaj w pierwszej w Polsce granej operetce radzieckiej Milutina pt.: „Niespokojne szczęście", znanej u nas jako film pt.: „Pieśń Taigi".

Dyrygent Władysław Rossa, który w podziw wprawiał publiczność wykonaniem skrzypcowych utworów cygańskich Sarassatego i własnych, zanim przeszedł do „Artosu" był dyrygentem orkiestry Teatru Młodego Widza we Wrocławiu.

Reasumując, wołamy: „Chcemy więcej takich imprez!" I niechaj to nie będzie owym przysłowiowym wołaniem lwa na puszczy.

Henryk Wandowski

KINA

Pomorzanin: Pogromca Alamana. (16, 18 i 20.15)

Polonia: Przygody Nasredina (15,45, 17,45 i 20).

Orzeł: Narzeczona z Turkmenii (15,45); Wielkopańskie hulanki (17.45 i 20,00)

Wolność: Czekaj na mnie (16.15, 18.15, 20.15).

Gryf: Zakazane piosenki (15.45, 17.45, 20) 17.45, 20).

Bałtyk: Maaret (15.45, 17.45 i 20).

Mir: Pustelnia parmeńska (17.00, 19.00).

Rozmaitości: Przegląd sportowy 5/51, Bukowina, Rozwój form zwierząt.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek: „Oberżystka" (19,30)

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego.

DYŻUR APTEK

Apteka Społecz. nr 16, Dworcowa 48, tel. 24-66 i Apteka Społeczn. nr 39 Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.

RADIO

Sobota, 29 września

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6,55 Muzyka. 16.20 Bydgoski Dziennik Radiowy. 16.35 Słowackie pieśni ludowe. 16.45 Audycja dla młodzieży. Reportaż E. Mielniczka z Państw. Liceum Pedagogicznego. 18.15 Śladem naszych interwencji. — 18.25 Żądło mikrofonu. 18.40 W rytmie tanecznym, 21,45 Koncert muzyki kameralnej.

Gneisenau „płynie" na Śląsk

Sześć torped użyć musieli hitlerowcy, aby zatopić słynny z okresu wojennego, a także z ostatnich dni pancernik Gneisenau. Przykrą decyzję jego zatopienia podjęli hitlerowcy w obliczu błyskawicznej ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego na Gdynię. Tam bowiem zawinął ciężko „ranny" Gneisenau do naprawy.

2 RAZY DOOKOŁA GLOBU

I tak, na dnie Bałtyku, u wejścia do portu gdyńskiego, osiadł ponad dwieściepięćdziesiąt m długości kolos. Spłoszony okupant uciekł, a nam pozostało kilkanaście tysięcy ton stali, hamujących ruch w porcie. Trzeba było je koniecznie usunąć bo przecież wrak nie tylko stanowił przeszkodę w nawigacji, ale i hutom naszym stale potrzebny jest złom. Sam pancerz, to przecież nic innego, jak 10 tys. ton cennej stali wolframowej. A maszyneria, elektrownie okrętowe, które mogłyby zaopatrzyć w prąd miasto średniej wielkości i inne urządzenia przedstawiały także wartość. Trochę remontu i urządzenia te można wykorzystać. A wewnątrz — zakonserwowane morską wodą kable, starczyłyby na dwukrotne opasanie nimi kuli ziemskiej.

Spece od podnoszenia okrętów — Duńczycy orzekli: — pięć lat roboty!

TAJEMNICZE WNĘTRZE

Zbyt długi wydawał się ów termin polskim ludziom morza. Sami więc przystąpili do podniesienia z morskiego dna Gneisenau. Wrak podzielono na kilka części i kolejno przystąpiono do łatania dziur w pancerzu. Nie znając planów ni schematów okrętu, zapuszczali się nasi nurkowie w tajemnicze jego wnętrze. Nie wiele światła dostarczały pod wodą zainstalowane 1000-watowe lampy. Słabą widoczność pogarszał jeszcze unoszący się spod ciężkich, ołowianych butów muł, który pokrywał pokłady. A niebezpieczeństwo czyhało przy każdej ostrej krawędzi, przy każdym wystającym strzępie stalowej ściany, który mógł rozedrzeć kombinezon nurka, względnie przewód dostarczający powietrze.

Wpierw pocięto palnikami wieże pancerne, działa, maszty, wyrzutnie samolotów i inne nadbudówki. Następnie poszły w ruch pompy ssące, opróżniając z wody uszczelnione części wraka. Wszystko to trwało 340 dni roboczych.

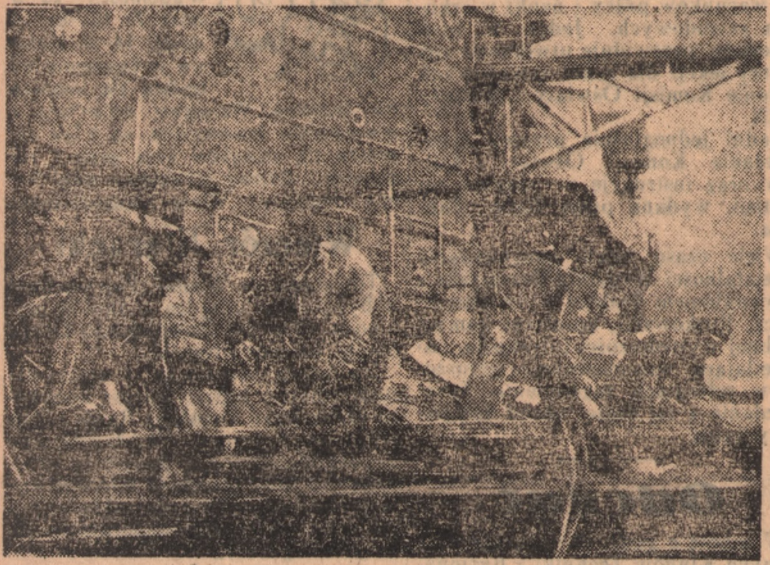


Robotnicy zatrudnieni przy rozbiórce pancernika „Gneisenau".

ROZSTANIE Z DNEM

6 września 1951 r. Gneisenau drgnął, oderwał się od dna Bałtyku i wypłynął nad powierzchnię morza. Ciężka praca wydała owoce. Ludzie z Polskiego Ratownictwa Okrętowego: kapitan wielkiej żeglugi Witold Poinc, sztab jego pomocników: Sadowy, Hejza, Ślaz, Niklas oraz wielu, wielu starych i młodych ratowników okryło się sławą nie tylko w kraju ale i na całym świecie. Aż z Indii przysłano im ofertę podniesienia z dna statku zatopionego przez tajfun.

Gneisenau nie skończył jeszcze swej podróży. Gneisenau „płynie" teraz do hut. Tam przeleją go w traktory, lokomotywy, obrabiarki i inne maszyny, służące pokojowej pracy narodu polskiego. (bu)



Jak już donosiliśmy, wrak niemieckiego pancernika „Gneisenau", leżący u wejścia do portu gdyńskiego, rozcinany jest na złom. Na zdjęciu: rozcinanie grubych płyt pancernych. Foto: Uklejewski, Gdynia

---

Do Marka Twaina przyszedł raz młody autor z prośbą o ocenę swej książki.

— Niech będzie łaskaw powiedzieć mi swoje zdanie otwarcie.

— Czyż nie lepiej, byśmy zostali nadal przyjaciółmi? — zapytał Twain.

SPORT

Pogromca mistrza Polski w Bydgoszczy

Gwardia - Górnik na żużlu

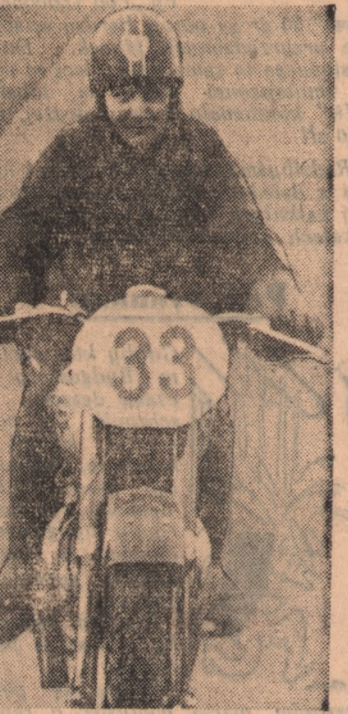
Jak już informowaliśmy w nadchodzącą sobotę dnia 29. IX. 51 r. miał się odbyć towarzyski mecz na żużlu pomiędzy ZS Gwardia i ZKS Unia Leszno. Z uwagi na odniesione pewne kontuzje przez zawodników Unii w trójmeczu w dniu 23 bm. w Poznaniu, oraz techniczne nieprzygotowanie Jappów, Unia odmówiła startu w Bydgoszczy w w/w terminie, przekładając spotkanie to na 21 wzgl. 28. X. 51 r. Gwardia Bydgoska wobec powyższego zakontraktowała na dzień ten tzn. na sobotę 29. IX. 51 r. towarzyskie spotkanie z silną drużyną Górnika z Rybnika śląskiego, który jak wiadomo pokonał w rozgrywkach tegorocznych mistrza Polski Unię Leszno

Górnicy przyjeżdżają do Bydgoszczy w najsilniejszym swoim składzie z reprezentantami Polski Spyrą, Dziurą i Dragą na czele.

Gwardziści wystąpią w normalnym składzie: Bonin. Malinowski Raniszewski, Garyantesiewicz, Kurek i Nazimek oraz rezerwowi Białka i Nowacki. Organizatorzy przypominają iż wykupione onegdaj bilety wstępu na dzień 23 bm. Gwardia — CWKS Warszawa, który nie doszedł do skutku, ważne są na spotkaniu Gwardia — Górnik w dniu 29 bm. Dotyczy to samo wydanych przez sekretariat biletów bezpłatnych. Mecz Gwardia — Górnik rozpocznie się punktualnie o godzinie 16.00 a miejscem jego będzie tor żużlowy Letniego Stadionu ZS Gwardia

Bilety ulgowe sprzedawane będą tylko w przedsprzedaży w sekretariacie ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego 16 od czwartku dnia 27 do soboty dnia 29 bm. w godz. od 10—17 w sobotę 29 od 10—12. Skład dr Górnika: Dziura — Nawrocki I para nr startowe 1 i 2, Draga — Baron II para nr startowe 3 i 4, Spyra — Maj III para nr startowe 5 i 6.

Skład dr. Gwardii: Raniszewski — Garyantesiewicz I para nr 9 i 10, Nazimek — Kurek II para nr 11 i 12, Malinowski — Bonin III para nr 13 i 14.



Jeden z najlepszych żużlowców Gwardii — Bonin

Wiedza w pigułkach

Kamień z nieba



Osobliwością Mekki jest świątynia ze świętym kamieniem Hedżarem. Kamień ten — zgodnie z podaniem arabskim — był gwiazdą nieba rajskiego i został przyniesiony jako — przezroczysty kryształ przez archanioła Gabriela. Legenda głosi, że po umieszczeniu go w świątyni przez Abrahama kamień wskutek grzechów ludzkich stopniowo sczerniał.

Równie „smutny" jest dalszy ciąg — tym razem już historyczny — dziejów Hedżaru. 21 centymetrowy kamień podczas walk o Mekkę w roku 683 znalazł się w płonącej świątyni i wskutek panującego żaru pękł na 3 części. Okuty w srebro przetrwał 250 lat do czasu aż podczas następnej wojny jeden z żołnierzy wyłupał go ze srebra i ukradł. Dopiero po uciążliwych kilkuletnich poszukiwaniach udało się kamień odzyskać i ponownie umieścić go w świątyni, gdzie w dalszym ciągu przyjmuje hołdy od pielgrzymek muzułmanów.

Jak się okazuje legenda o zjawieniu się Hedżaru w Mecce nie jest pozbawiona pewnych pierwiastków prawdy. Nie przyniósł go wprawdzie archanioł Gabriel, ale Hedżar niewątpliwie pochodzi z „nieba", gdyż jest „zwykłym meteorytem". (z)

RADIO

SOBOTA, dnia 29 września 1951 r.

7.15 Muzyka rozrywkowa. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Kwadrans piosenek. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.30 Audycja szkolna. 14.15 Rosyjska muzyka ludowa. 14.30 Reportaż. 14.50 Koncert rozrywkowy. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Węgierskie pieśni ludowe. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 Reportaż. 17,15 Koncert rozrywkowy. 18.00 Nowości poetyckie. 19.00 Koncert muzyki ludowej. 19.25 Audycja literacka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20,30 Przy sobocie po robocie. 22,00 Muzyka i aktualności. 23.00 Ostatnie wiadomości.

FURDYGA I SYN

Z prasy: Mimo ostrzeżeń lekarzy, by owoce myć przed spożyciem, wielu nie stosuje się do tych zaleceń.



Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr. w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł. nekrolog 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-10712